

**27.05** |

PIĄTEK, GODZ. 19.00, SALA GŁÓWNA

# Hebrydy

**Michał Nesterowicz** – dyrygent

**Soyoung Yoon** – skrzypce

**NFM Filharmonia Wrocławska**

## Program

**Felix Mendelssohn Bartholdy** (1809–1847)

*Hebrydy* – uwertura koncertowa op. 26 [10']

**Max Bruch** (1838–1920)

*I Koncert skrzypcowy g-moll* op. 26 [25']

I. Vorspiel: Allegro moderato

II. Adagio

III. Finale: Allegro energico

\*\*\*

**Jean Sibelius** (1865–1957)

*II Symfonia D-dur* op. 43 [45']

I. Allegretto

II. Tempo andante, ma rubato

III. Vivacissimo – Lento e soave

IV. Allegro moderato



Michał Nesterowicz, fot. Łukasz Rajchert

**Z**apraszamy na koncert NFM Filharmonii Wrocławskiej, podczas którego zabrzmiały trzy arcydzieła muzycznego romantyzmu: zjawiskowa uwertura *Hebrydy* Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego, pełen elegancji *I Koncert skrzypcowy* Maxa Brucha, a na zakończenie *II Symfonia* Jeana Sibeliusa, będąca jednym z najwyższych osiągnięć muzyki fińskiej. Orkiestrę poprowadzi Michał Nesterowicz, a partię solową w drugim z utworów wykona południowokoreańska skrzypaczka Soyoung Yoon. Karierę tej artystyki zapoczątkowała wygrana w 14. Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu w 2011 roku.

Felix Mendelssohn ukończył uwerturę koncertową *Hebrydy* w grudniu 1830 roku. Inspiracji dostarczyła wycieczka na szkocką wyspę Staffa, podczas której wielkie wrażenie wywarła na kompozytorze widziana z morza jaskinia – Grota Fingala. Zgodnie z listem twórcy do jego siostry, Fanny, główny temat tego dzieła naszkicowany został natychmiast, na łodzi. Celem kompozytora nie było w tym dziele przedstawienie konkretnych wydarzeń, a oddanie nastroju, jaki wzbudził w nim krajobraz szkockiego archipelagu. Temat pierwszy, opadający i tajemniczy, grany jest przez fagoty, altówki i wiolonczele, a więc instrumenty o ciemnej barwie brzmienia. Kiedy smyczki przejmują główną myśl muzyczną, falujący szesnastkowy akompaniament w altówkach i wiolonczelach przynosi skojarzenia z morskimi falami. Drugi temat, śpiewny, ale bardziej pogodny, wprowadzają fagoty i wiolonczele. Także ta myśl zostaje chwilę później przejęta przez jasno brzmiące skrzypce. Następny motyw, grany przez klarnety *fortissimo, con forza* („z mocą”) z wykorzystaniem rytmu punktowanego, ma zdaniem niektórych komentatorów imitować nawoływanie mew. Uwertura do dziś cieszy się wielką popularnością, a jej nastrojowość skłoniła Johannesa Brahmsa do stwierdzenia, że oddałby wszystkie swoje kompozycje za możliwość napisania utworu w rodzaju *Hebrydów!* Co ciekawe, pierwotny tytuł utworu brzmiał *Die einsame Insel (Samotna wyspa)*, a nieco zamieszania wprowadził w tej kwestii także wydawca, który edycję opublikowaną w 1834 roku zatytułował *Fingalshöhle (Grota Fingala)* – pod tym tytułem uwertura była także niekiedy wykonywana. Mendelssohn zadedykował *Hebrydy* królowi Fryderykowi Wilhelmowi IV Pruskiemu.

Kolejny utwór w programie jest dziełem Maxa Brucha, który należał do tego samego pokolenia kompozytorów co Johannes Brahms, Edvard Grieg czy Piotr Czajkowski. Jego najbardziej znanym, najczęściej wykonywanym i najchętniej nagrywanym utworem jest *I Koncert skrzypcowy g-moll*, który zabrzmiał podczas wrocławskiego koncertu w wykonaniu Soyoung Yoon. Powstał on w 1866 roku, kiedy artysta liczył dwadzieścia osiem lat. Prawykonanie odbyło się 24 kwietnia 1866 roku, partię solową wykonywał Otto von Königsłow, dyrygował kompozytor. W następnym roku twórca, przy udziale sławnego skrzypka Josepha Joachima, zrewidował partię solową, a wykonanie ostatecznej

wersji dzieła miało miejsce 7 stycznia 1868 roku w Bremie. I chociaż Bruch napisał potem wiele innych utworów (w tym dwa kolejne koncerty skrzypcowe), to żaden z nich nie dorównał popularnością tej kompozycji. Jest ona lekka, słoneczna, pełna wdzięku i energii, bardziej liryczna niż popisowa. Jej popularność była dla Brucha bardzo frustrująca. W liście do wydawcy o skrzypkach, którzy zjawiali się u niego, wyrażając zainteresowanie tym koncertem, kompozytor skarżył się na ich brak inicjatywy i chęci sięgnięcia po dwa pozostałe koncerty. Kiedy zaś odwiedził Neapol w 1903 roku, miejscowi skrzypkowie zebrali się pod hotelem, aby odegrać *Koncert g-moll*. Rozeźlony Bruch w jednym z listów skomentował tę sytuację następująco: „Niech idą do diabła! Jakbym nie napisał innych, równie dobrych koncertów!”.

Wieczór zwieńczył *II Symfonia D-dur* autorstwa wybitnego fińskiego kompozytora – Jeana Sibeliusa. Twórca nazwał ją „spowiedzią duszy”. W szkicach drugiego ogniwa Sibelius notował w jednym miejscu, że inspirowała go postać Don Juana, w innym zaś – Chrystusa. Komentatorzy widzieli w optymistycznym, triumfalnym finale wyraz niepodległościowych dążeń Finów i nazwali dzieło „Symfonią niepodległości”. Jedno jest pewne – jest to kompozycja pełna wielkich emocji i równie wielkich kontrastów. Są tu zarówno odcinki mroczne, frapujące wykorzystaniem niskich rejestrów instrumentów, jak też fragmenty pełne niezwyklego dynamizmu, blasku i rozmachu. Pastoralna część pierwsza zawiera zapowiedź tematu, z którego rozwinię się triumfalny finał. Drugie ogniwo jest powolne i mroczne, a główna myśl muzyczna rozwija się ponad *pizzicato* kontrabasów. Część trzecia to dynamiczne, agresywne i motoryczne *scherzo*, które przechodzi w grany *attaca* finał, dokładnie jak w *V Symfonii* Beethovena. Wszystkie te elementy sprawiają, że *Druga* należy do najpopularniejszych ze wszystkich siedmiu symfonii Sibeliusa. Kompozytor rozpoczął pracę nad tym utworem zimą 1901 roku we włoskim Rapallo, kontynuował we Florencji, a ukończył symfonię już w Finlandii. Prawykonanie odbyło się w Helsinkach 8 marca 1902 roku pod batutą kompozytora. Niedługo potem twórca wprowadził do utworu pewne poprawki, a wykonanie ostatecznej wersji symfonii miało miejsce 10 listopada 1903 roku w Sztokholmie. Dyrygował Armas Järnefelt, prywatnie szwagier Sibeliusa.

Oskar Łapeta

---

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

